



BULLETYN

217

18.07.1994 r.

Solidarność

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

OBYWATELSKI PROJEKT KONSTYTUCJI PRZYGOTOWANY PRZEZ NSZZ "Solidarność" *podpisz w najbliższej siedzibie Związku*

"Uznając, iż los Nas wszystkich od ugruntowania i doskonalenia Konstytucji Narodowej iedynie zawisł, moim doświadczeniem poznawszy zadawnione Rządu wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej się" znaleźliśmy - Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność", pracowany przez Społeczną Komisję Konstytucyjną OBYWATELSKI PROJEKT KONSTYTUCJI do rozpowszechniania przedkłada i oczekuje jego oceny.

Mam nadzieję, że zebranie 500 tysięcy podpisów w kraju nie nastreczy większych kłopotów. Celowo użyłem tytułu z pierwszej strony druku Konstytucji 3 Maja w wydaniu Michała Grolla z 1791r., aby uświadomić, że reformę Państwa należy wprowadzić po uchwaleniu Konstytucji, a nie tak, jak to się obecnie odbywa. W latach 30-tych, zrzeszeni w NSZZ "Solidarność", podjęliśmy walkę o wolność Ojczyzny pokojowymi metodami. Dziś przyszedł czas, aby po wyprowadzeniu obcych wojsk z Republiki Polskiej, upomnieć się o godność człowieka, o naturalne prawa i możliwość korzystania z odzyskanej wolności. Projekt Konstytucji NSZZ "Solidarność" gwarantuje wszystkim te prawa, a zapis artykułu 7 "Praca podstawą rozwoju Państwa", przy jednoczesnym powszechnym uwłaszczeniu" gwarantuje podmiotowanie człowieka w pracy. Robotnik - pracownik najemny - będzie korzystał z efektów swojej pracy. Historia Narodu Polskiego, bliższa i dalsza, i ta przed 200 laty uczy, że obok sił reformatorskich, działali i tacy, którzy odwołując się do obrony "praw" i "wolności", służyli obcym a nie własnego Narodu interesom. Zróbmy wszystko by nie było to możliwe dziś. Wracam się do Członków NSZZ "Solidarność" oraz do wszystkich Tych, dla których dobro Ojczyzny, jej Obywateli dziś żyjących i przyszłych pokoleń, jest nadrzędną wartością, aby poparli projekt OBYWATELSKIEJ KONSTYTUCJI, jeżeli uznają go za swój.

*Pełnomocnik Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność"
d/s promocji Konstytucji - Jan Skowroński*

Obywatelski Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej - SZANSA I NADZIEJA

Mamy wreszcie oczekiwany od dawna projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przygotowany we współpracy ze Społeczną Komisją Konstytucyjną, której przewodniczy Marian Krzaklewski. Nie jest bez znaczenia fakt, że pracami Komisji Konstytucyjnej kieruje Przewodniczący NSZZ "Solidarność". Oznacza to, że "S": - nie wycofa się do końca z pozycji ofensywnych w życiu społeczno-politycznym, - zamierza dokończyć swoją "rewolucję" zgodnie z uchwałą programową IV KZD w Łodzi z dn.28.06.1992, - nadal pełni istotną rolę jako podmiot społeczny, chociaż środki przekazu (dodajmy w większości lewicowo-laicko-liberalne) starają się ją zdyskredytować.

Projekt przygotowała dwudziestopięciuosobowa Komisja w składzie: Marian Krzaklewski, Andrzej Rościszewski, Barbara Niemiec, Zbigniew Romaszewski, Jan Olszewski, Piotr J.K.Andrzejewski, Kazimierz Barczyk, Andrzej Bentkowski, Maciej Bednarkiewicz, August Chełkowski, Krzysztof Drzewiecki, Józefina Hryniewicz, Janusz Goćkowski, Leszek Jankowski, Stanisław Krukowski, Wojciech Myślecki, Andrzej Nowak, Jan Polkowski, Krzysztof Piesiewicz, Maciej Rudziński, Andrzej Smirnow, Tomasz Strzembosz, Stanisław Szczuka, Jacek Trznadel, Zbigniew Witkowski oraz współpracownicy: Michał Drozdek, Stanisław Alot, Zygmunt Drozdek, Jerzy Jacki, Tomasz Jackowski, Jan Majchrowski, Jan Parys, Ewa Tomaszewska, Wojciech Ziemiński, Leszek Graniszewski, Dorota Kościńska.

Dokument zawiera preambułę oraz szesnaście rozdziałów odrębnych merytorycznie, jednak stanowiących spójną całość. Preambula oddaje w pełni ducha projektu Konstytucji, nawiązując do dziejów Polski i odwołując się do umocowania prawa stanowionego w prawie naturalnym. Jest jednym dużym zdaniem złożonym, które oznajmia, że niniejszą Konstytucję stanowi i uchwała Naród Polski w imię Boga.

A oto treść preambuły" My Naród, Polski: - pomni naszych ponad tysiącletnich dziejów związanych z duchowym dziedzictwem wiary i kultury chrześcijańskiej, tradycji Rzeczypospolitej i chlubnej Konstytucji 3 Maja, męstwa, honoru i wytrwałości pokoleń Polaków walczących o wolność Ojczyzny, dokonania II Rzeczypospolitej w utrwalaniu niepodległego bytu oraz jej obu Konstytucji, znaczenia walki Narodu z obu najeźdźcami podczas II wojny światowej,



zgodnych z ustawą, kontrolowania spożytkowania środków i oceny uzyskanych wyników. Prezydium KK przypomina, że związek zawodowy posiada ustawowe umocowanie do obrony praw pracowniczych, a tym samym praw zawartych w ustawie o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Prezydium KK stwierdza, że istniejące przy KK Biuro Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych będzie nadal monitorowało politykę i działanie PFRON, aby nie zostały pominięte lub naruszane prawa osób niepełnosprawnych.

Nr 107/94 ws. projektu ustawy o zmianie ustawy z dn. 25.10.90r. o zwrocie majątku utraconego przez związki zawodowe i organizacje społeczne w wyniku wprowadzenia stanu wojennego (Dz.U. z 18.01.91 Nr 4, poz. 17), wniesionego w dn. 26.04.1994 do Marszałka Sejmu przez posłów OPZZ.

Prezydium KK stwierdza, iż proponowany projekt ustawy godzi w obowiązujący porządek prawny w Rzeczypospolitej Polskiej i narusza zasady prawne:

1. dotyczące stabilności stosunków prawnych poprzez zamiar uchylecia skutków prawnych wywołanych obowiązującą ustawą rewindykacyjną (naruszenie zasady prawnej, iż prawo nie działa wstecz), 2. dotyczące podziału władzy poprzez wkroczenie władzy ustawodawczej w obszar władzy sądowniczej (m.in. zamiar uchylecia obowiązujących wyroków, orzeczeń, ugód i skutków z nich wynikających), 3. dotyczące powagi rzeczy osądzonej.

Nadto projekt zdecydowanie wydłuża proces dochodzenia roszczeń majątkowych związku NSZZ Solidarność na dalsze lata, bez oznaczenia ostatecznego terminu zwrotu majątku odebranego bezprawnie w stanie wojennym. Projekt ustawy wprowadza zasadę, iż zwrotowi nie podlegają składniki majątku (niepieniężne) NSZZ Solidarność, zużyte przez organizację, którym te składniki przekazano (zasada ta pogarsza sytuację majątkową Związku). Projekt ustawy przyjmuje zasadę, że z NSZZ Solidarność pozbawionego majątku rozlicza się podmiot, który przejął bezpośrednio jego majątek, a nie jak dotychczas podmiot, któremu ten majątek został przekazany. Zatem, w świetle powyższego, proponowany projekt ustawy jest nie do przyjęcia dla NSZZ Solidarność.

Z posiedzenia KOMISJI KRAJOWEJ

- 6 LIPCA

DECYZJA

Nr 47/94 KK powołuje Adama Bindugę na organizatora VI KZD, który odbędzie się od 29 września do 1 października 1994r w Mielcu.

UCHWAŁY

Nr 402/94 KK w związku z zakończeniem prac nad związkowym projektem Ustawy o Ubezpieczeniach Zdrowotnych powołuje Społeczną Komisję Zdrowia. Będzie ona działała przy KK realizując następujące cele:

1. pozyskanie dla powyższego projektu poparcia ze strony innych organizacji społecznych i politycznych o wspólnych założeniach proponowanych rozwiązań zwłaszcza w zakresie ubezpieczenia zdrowotnego i ochrony zdrowia,

2. promowanie związkowego projektu ustawy, 3. zajmowanie wspólnego stanowiska w zasadniczych problemach polityki zdrowotnej w kraju.

W skład SKZ wejdą członkowie dotychczas działającego zespołu roboczego KK oraz członkowie KK: Teresa Kamińska, Stanisław Grzonkowski, Andrzej Jacyna, Elżbieta Seferowicz, Anna Szubart-Lelek, Marcin Tyra, Ewa Tomaszewska, Andrzej Steczyński, Michał Wojtczak, Barbara Frączek. Zespół będzie pracował przy udziale ekspertów. Zobowiązuje się SKZ do przedstawienia do akceptacji Prezydium KK listy ekspertów z którymi SKZ chciałaby współpracować.

Nr 403/94 KK postanawia przeznaczyć 1 miliard zł na rzecz Krajowego Funduszu Strajkowego.

Nr 404/94 KK postanawia przeznaczyć 200 mln zł na finansowanie i promocję obywatelskiego projektu Konstytucji RP NSZZ "Solidarność" oraz organizację zbierania podpisów pod tym projektem.

Nr 405/94 KK przyjmuje "Zasady współdziałania w ramach krajowych NSZZ "Solidarność" z Klubem parlamentarnym NSZZ "Solidarność" będące załącznikiem niniejszej uchwały.

ZASADY WSPÓLDZIAŁANIA WŁADZ KRAJOWYCH NSZZ "S" z KLUBEM PARLAMENTARNYM NSZZ "S"

I. Klub jako parlamentarna reprezentacja związku.

1. Klub Parlamentarny NSZZ Solidarność jest jedyną reprezentacją Związku w Sejmie i Senacie RP powołaną przez Związek dla realizacji jego celów na forum parlamentu.

2. Klub Parlamentarny NSZZ Solidarność wspólnie z Związkiem metodami parlamentarnymi realizację statutowych zadań Związku określonych w par.6 Statutu i wydanych na tej podstawie decyzji władz krajowych Związku w granicach konstytucyjnych oraz ustawowych obowiązków i praw posłów i senatorów. Uchwały Sejmu i Senatu w sposób opisany w Rozdz. I pkt 1 Uchwały Programowej IV Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność.

3. Zgodnie z par.4 Statutu Klub Parlamentarny nie jest związany, ani nie reprezentuje interesów jakichkolwiek podmiotów lub innej organizacji politycznej, związkowej lub społecznej, co nie wyklucza możliwości zawierania porozumień zgodnych z celami związku i praktyką parlamentarną.

II. Status Klubu Parlamentarnego w Sejmie i Senacie RP.

1. Klub Parlamentarny NSZZ Solidarność działa na podstawie:

a/Uchwały Nr 6 IV Krajowego Zjazdu Delegatów i uchwały KK;

b/Ustawy o prawach i obowiązkach posłów i senatorów; c/Regulaminu Sejmu i Senatu RP; d/niniejszych Zasad; e/Regulaminu Klubu Parlamentarnego przyjętego uchwałą Klubu po uzgodnieniu z KK.

2. W skład Klubu Parlamentarnego wchodzi:

a/parlamentarzyści wybrani z list NSZZ Solidarność;

b/parlamentarzyści przyjęci przez Klub zgodnie z niniejszymi zasadami. 3. Członek Klubu nie może należeć do żadnej partii ani innego niż NSZZ Solidarność związku zawodowego.

W wyjątkowych przypadkach KK może odstąpić od respektowania zasad w niniejszym punkcie.

III. Współdziałanie

1. Władze krajowe NSZZ Solidarność winny wskazywać, które ze statutowych i programowych zadań

O strajku w Hucie Luccini od wewnątrz

*9 czerwiec 1994r. początek strajku w Hucie Luccini - Warszawa

*Opinia prawna co do legalności prowadzonego strajku w Hucie Luccini w Warszawie z 22 czerwca br./

Na podstawie przedstawionych przez Zakładowy Komitet Strajkowy w Hucie Luccini-Warszawa dokumentów stwierdza się co następuje: Konflikt w Hucie Luccini między Zarządem Spółki Huta L-W a organizacjami zakładowymi za podłożem ma nie wprowadzenie Zakładowej Umowy Zbiorowej w uzgodnionym między stronami terminie tj. od dnia 1 kwietnia 1994r. (Uchwała z dn. 6.4.94r. nr 57/III NSZZ "Solidarność Huta W-wa"). Uchwałą z dn. 14 kwietnia 1994r. nr 61/III NSZZ "S" zaproponował Zarządowi Spółki Huta L-W termin do 15 maja 1994r. do zakończenia negocjacji nad spornymi punktami Zakładowej Umowy Zbiorowej. W świetle obowiązującej ustawy o sporach zbiorowych z 23 maja 1991r. datę 14.04.94 (w/w uchwała nr 61/III) należy rozumieć jako datę wejścia w spór zbiorowy NSZZ "S" z Zarządem Spółki Huta L-W. Z braku dokumentów odzwierciedlających stanowisko Zarządu Spółki należy domniemywać, iż w czasie od 14.04.94r. do 27.04.94r. Zarząd Spółki przyjął postawę bierną, nie wypełniając ustawowych wymogów pertraktacji i negocjacji wynikających z ustawy z dn. 26.01.84r. o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania (tekst jednolity Dz.U. nr 69 poz. 407/1990r.). Następstwem tego była decyzja Zarządu Regionu Mazowsze NSZZ "S" o proklamowaniu strajku w Hucie L-W z dnia 28.04.94r. (uchwała nr 63/III NSZZ "S" Huta W-wa z 27.04.94r.). Zatem 14-dniowy termin wynikający z art. 7 pkt 2 ust. o sporach zbiorowych został zachowany. W dniu 28.04.94r. w Hucie L-W odbył się strajk proklamowany (jak wyżej) przez NSZZ "Solidarność" Huta "W-wa". Z treści uchwały nr 66/III z 11.05.94r. oraz 68/III z dn. 6.06.94r. wynika, iż dalsze negocjacje na temat Zakładowej Umowy Zbiorowej przedłużały się i wobec biernej postawy pracodawcy zostały zerwane. Bierna postawa Zarządu Spółki Huta L-W wyczerpuje znamiona bezprawnego działania pracodawcy uniemożliwiającego przeprowadzenie rokowań zawarte w art. 17 pkt 2 ustawy o sporach zbiorowych i podlega sankcji zawartej w przepisie art. 26 pkt 2 p-pkt 2 w/cyt. ustawy. Stanowiskiem z dn. 3.06.94r. skierowanym do Zarządu Spółki Huty L-W Zarząd NSZZ Pracowników Huty "W-Wa" zgłosił akces do toczącego się sporu między NSZZ "S" a Zarządem Spółki. Dokument ten należy rozumieć jako przystąpienie do sporu NSZZ Prac. Huty W-wa; a zatem stroną sporu stały się oba związki działające na terenie Huty L-W. W dniu 7.06.94r. utworzono wspólny dla obu związków Zakładowy Komitet Strajkowy, opracowano regulamin strajkowy i przeprowadzono prawidłowo - zgodnie z art. 20 pkt 1 ustawy o sporach zbiorowych - głosowanie na temat ogłoszenia strajku. Zakładowy Komitet Strajkowy proklamował strajk od dnia 9.06.94r. (uchwała nr 1 z 8.06.94). Zważywszy na fakt, iż NSZZ Prac. Huty "W-Wa" przystąpił do legalnego sporu zbiorowego w trakcie jego trwania, należy przyjąć, że data (3.06.94r) przekazania Stanowiska obu związków

związku, możliwych do realizacji metodami parlamentarnymi, powierza Klubowi Parlamentarnemu zapewniając w miarę możliwości pomoc merytoryczną oraz wsparcie działaniami Związku.

2. Decyzje władz Krajowych Związku są obligatoryjne dla Klubu. Niezbędne jest zagwarantowanie przez KK możliwości przedstawienia przez Klub lub jego reprezentację stanowiska Klubu w omawianej sprawie oraz możliwość uczestnictwa członków Klubu w obradach KK podczas podejmowania uchwały. Komisja Krajowa bierze pod uwagę ogłoszone przez Klub informacje o parlamentarnych warunkowaniach uchwały.

3. Opinie Związku dotyczące aktów prawnych, przyjęte przez KZD, KK, Prezydium KK są oficjalnym stanowiskiem Związku w danej sprawie i są obowiązujące dla członków KP "S".

4. Przyjęcie nowego członka w skład Klubu następuje po podjęciu bezwzględnej większością głosów decyzji w tej sprawie przez Klub, przy czym uprzednio musi być na to wyrażona zgoda przez Komisję Krajową. Wnioski o wyrażenie zgody na przystąpienie do Klubu przedstawia Komisji Krajowej Prezydium Klubu.

5. Ustala się, że:

a/co najmniej raz na pół roku odbywa się wspólne posiedzenie Komisji Krajowej z Klubem Parlamentarnym w celu uzgodnienia współdziałania,

b/Komisja Krajowa i Klub Parlamentarny są zobowiązane do stałej wymiany informacji o zamierzonych działaniach wynikających z celów i zadań NSZZ Solidarność,

c/wyłącznie Komisja Krajowa lub upoważnione przez nią Prezydium lub członek Prezydium mogą wyznaczyć osoby do stałej współpracy z komisjami parlamentarnymi,

d/Klub Parlamentarny podejmuje interwencje w sprawach związkowych na zlecenie Komisji Krajowej. Interwencje indywidualne w sprawach związku posłowie wybrani z list okręgowych i senatorowie uzgadniają z właściwymi zarządami regionów.

Nr 406/94 KK postanawia z tekstu uchwały nr 384/94 interpretacji Statutu dotyczącej wprowadzenia zarządów delegatów regionu reprezentujących organizację zakładową wyrejestrowaną na podstawie par. 43 Statutu traci mandat, jeśli organizacja ta stanowiła samodzielny okręg wyborczy.

Postanowienie to stanowi wyjątek wobec uregulowań zawartych w uchwale KK nr 205/92. W związku z tym zmienia się oznakowanie paragrafów: par. 19 zyskuje oznaczenie "par. 18", a par. 20 zyskuje oznaczenie "par. 19".

Terenowa Komisja Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność przy Zarządzie Regionu Ziemia Radomska w dniu 6 lipca br. przystąpiła do władz RP w Warszawie oraz Krajowej Komisji NSZZ "S" w Gdańsku protestując następującej treści:

Terenowa Komisja Emerytów i Rencistów protestuje przeciwko propozycji waloryzacji rent i emerytur zależnej od wzrostu cen. Proponowane rozwiązania doprowadzą do dalszego zubożenia tej grupy społeczeństwa i tak już żyjącej na krawędzi egzystencji.

Przewodnicząca Komisji - Barbara Kochanowska

Zarządowi Spółki Huta L-W jest data ogłoszenia strajku, co wynika z treści w/w Stanowiska, a zatem wyczerpany został ustawowy wymóg zachowania terminu od daty ogłoszenia strajku do jego wszczęcia. Jak wynika z dalszych dokumentów, Zarząd Spółki traktuje niepoważnie swoje obowiązki jako pracodawcy wynikające z ustawy o sporach zbiorowych, zatem podlega sankcji zawartej w art. 26 pkt 1 p-pkt 2 ustawy o sporach zbiorowych. Nadto należy zauważyć, iż to właśnie strona związkowa, wstępując w spór zbiorowy, przyspieszyła wpis do ksiąg wieczystych gruntów, na których stoi Huta L-W, w dniu 14.06.94r.; grunty przeszły na własność Huty L-W, co było warunkiem negocjacji Zarządu Spółki z organizacjami zakładowymi na temat modernizacji zakładu. Na koniec należy podkreślić, iż zarówno regulamin Zakładowego Komitetu Strajkowego jak i uchwała nr 3 Komitetu zabezpiecza w pełni dostęp pracodawcy do wykonywania swoich uprawnień zgodnie z art. 21 ust. o sporach zbiorowych. podpisali:

Główny Specjalista d/s prawnych - Bogdana Zagórska
Wiceprzewodniczący OPZZ - Józef Wiaderny

* 29 czerwca Komitet Strajkowy Huty Lucchini pisze do Premiera RP:

Po dwudziestojednodniowym strajku okupacyjnym Huty Lucchini Warszawa stan maszyn i urządzeń jest coraz gorszy o czym nie tylko załoga, ale i zarząd wiedzieć powinien. Brak konkretnych działań ze strony Zarządu sugeruje, że Zarząd Huty nie jest zainteresowany dalszym funkcjonowaniem naszego zakładu. Jak wiemy, do tej pory Grupa Lucchini nie wniosła udziałów do Spółki Huta Lucchini-Warszawa. Gwarancją Grupy Lucchini są tylko skrypty dłużne. Wnioskujemy do Pana o wyegzekwowanie prawidłowych zachowań ze strony Spółki: ze względu na brak gwarancji finansowych o zmniejszenie udziałów Grupy Lucchini poniżej 50% i ustanowienie polskiego zarządu. Informujemy, że w związku z powyższą sytuacją wniesiemy doniesienie do prokuratury o ściganie zarządu spółki Huta Lucchini-Warszawa z art. 482 par. 1 i art. 471 Kodeksu Handlowego.

* W Odezwie nr 3 Zakładowego Komitetu Strajkowego, z 1 lipca, czytamy:

1. Intencją strajkujących, od początku trwania protestu, jest w sposób zdecydowany, stworzenie warunków dla postępu w przekształceniach własnościowych zakładu pracy. Zgodnie z zawartym kontraktem byliśmy i jesteśmy zwolennikami partnerstwa w stosunkach pomiędzy właścicielem zakładu a pracownikami. Wierzyliśmy i wierzymy, iż mechanizmy wolnorynkowe są potrzebne, aby polski przemysł hutniczy mógł dobrze funkcjonować. Niestety w dniu dzisiejszym wszystko wskazuje na to, iż to nie my strajkujemy, lecz ludzie odpowiedzialni za funkcjonowanie zakładu prowadzą grę, której mechanizmy nie są nam bliżej znane. Udowodniliśmy, że nie jest to strajk, w którym tylko i wyłącznie chodzi o wyrwanie do własnych kieszeni pieniędzy, chodzi o coś więcej, o przyszłość zakładu i przyszłość polskiej metalurgii oraz cywilizowane stosunki pomiędzy pracodawcą a pracownikami. Dzisiaj widzimy, że Zarząd Spółki zmierza do zniszczenia zakładu, który wytwarza jako jedyny w Polsce takie asortymenty stali, które są niezbędne do funkcjonowania takich działów polskiej produkcji

przemysłowej, jak przemysł maszynowy, motoryzacyjny, zbrojeniowy, okrętowy i inne. W przypadku zniszczenia Huty, wszystkie te rodzaje przemysłu będą musiały korzystać z importu półwyrobów niezbędnych do wytworzenia produktów finalnego.

2. Musimy postawić pytanie dlaczego Zarząd Spółki chce skompromitować idee udziału kapitału zagranicznego, na początku strajku, iż przerwać go nie możemy, że tak potrzebnego w Polsce w przekształceniach własnościowych. Dowodem na to jest fakt, iż wbrew postanowieniom kontraktu nie przystąpiono do rozpoczęcia inwestycji, nie zapewniono możliwości odtworzenia i utrzymania odpowiedniego stanu urządzeń technicznych, dopuszczając do dekapitalizacji parku maszynowego.

3. Po stronie Załogi, która wierzyła i wierzy, że zmiany w polskiej gospodarce były i są konieczne istnieje determinacja uczciwej i wyteżonej pracy, czego dowodem jest 202,2% wzrost wydajności pracy w 1993r., a w roku 1994 w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego wzrost wydajności 115,6%. Warto pamiętać, że zakład pracy ma efekty produkcyjne wielokrotnie lepsze niż przewidywane w planie ekonomicznym. Przewidywane straty roczne do zakończenia inwestycji były w wysokości 900 miliardów złotych, a faktycznie wyniosły w 1993r. niecałe 30 miliardów. Wynik ten jest skutkiem wyjątkowo dużej wydajności pracy załogi oraz zaniechania inwestycji, a więc osiągnięty również przez dekapitalizację majątku trwałego. Załoga nie ma sobie nic do zarzucenia, tak w zakresie otwartości na przekształcenia własnościowe, jak w zakresie odpowiedzialnej i wydajnej pracy.

4. Odpowiedzią Zarządu na taki stosunek Załogi jest próba poniżenia ludzi, którzy w ostatnich kilku lat wykazali się lojalnością i pracowitością. Wzywamy do poszanowania godności Załogi, która nie uczestnicząc w grach chce uczciwie pracować i być godziwie wynagradzana. Uważamy, że istnieją granice, których przekraczać nie można, a te granice dotyczą obu stron konfliktu. Powiedzieliśmy dobitnie w trzeciej już odezwie, iż nasze żądania płacowe są więcej niż minimalne, ponieważ nie wiążą się ze wzrostem wydajności pracy lecz wyłącznie wskazywaniem na obecnej stopy inflacyjnej. Jest to postulat minimalny, od którego odstąpić nie możemy i nie odstąpimy. Tak nam wskazuje godność i podstawowe zasady logicznego rozumowania, nadto fakt, iż inny sposób podejścia do tej sprawy kompromitowałby całe przedsięwzięcie pod nazwą Huta Lucchini Warszawa Spółka z o.o.

5. Dowodem na prowadzoną grę, jest m.in. to, iż w dniu 30.06.1994r. Zarząd imputuje Zakładowemu Komitetowi Strajkowemu fakt, iż zajął pomieszczenia biurowe będące dyspozycji Zarządu w sytuacji, kiedy w ani jednym momencie Komitet Strajkowy nie blokował Zarządowi dostępu do tych pomieszczeń, tak więc oddanie ich do dyspozycji Zarządu może być warunkiem podjęcia negocjacji, gdyż nigdy nie zostały one okupowane. W tak postawionej kwestii mamy czynienia z klasycznym błędnym kołem, a nie chęcią w sposób odpowiedzialny podjęcia negocjacji. Pomieszczenia biurowe były i są jedynie zabezpieczone, co świadczy o odpowiedzialności Komitetu Strajkowego.

6. Żądanie zaprzestania strajku jest również grą, w której zawarty jest element poniżenia załogi i wykazania, że nie miała, nie ma i nie będzie miała nigdy racji, że to grupa nieodpowiedzialnych ludzi, stawiająca sobie za cel

wyciągnięcie korzyści materialnych, bez jakiegokolwiek odpowiedzialności za losy zakładu, pracodawcy i pracowników. 7. Strajk jest słuszny, podjęty zgodnie z dużą dyscypliną organizacyjną, z ufnością w możliwość załatwienia sporu przed całkowitą degradacją techniczną zakładu trwałego Spółki. 8. Jesteśmy przekonani, dzisiaj bardziej niż na początku strajku, iż przerwać go nie możemy, że nie możemy i że jest to ostatnia odezwa, która chce rozwiązać ten problem w ramach stosunku pracodawcy z pracownikami w sposób odpowiedzialny w oparciu o kontrakt. Wzywamy do rozpoczęcia rozmów. Jednocześnie informujemy, że w związku z nastrojami wywołanymi niezrozumiałą grą, Zakładowy Komitet Strajkowy podejmuje decyzję o prowadzeniu strajku okupacyjnego w formie ciągłej.

* Gdańsk, 6.07.94 - Stanowisko KK Nr 46/94 ws. strajku w Hucie Lucchini - Warszawa

Komisja Krajowa po zapoznaniu się z przebiegiem wydarzeń w Hucie Lucchini Warszawa, które doprowadziły do rozpoczęcia strajku, wyraża zaniepokojenie i oburzenie w stosunku do jednostronnego działania Zarządu Huty L-W zarówno właściciela jak i polskiego rządu. Jednostronne prowadzenie przez pracodawcę rozmów ze związkowcami o nowym zbiorowym, opuszczenie przez zarząd terenu Huty L-W jest skandalem, na co w krajach Unii Europejskiej żaden właściciel nie mógłby sobie pozwolić. Wykorzystywanie przez polskiego właściciela luk prawnych przy biernym postawie polskiego rządu jest zagrożeniem i przestrożą dla wszystkich prywatyzowanych przedsiębiorstw państwowych: bez podstawy prawnej, a w szczególności wprowadzenia nowego działu Kodeksu pracy i ustawy prywatyzacyjnej z Paktu o Przedsiębiorstwie Państwowym prywatyzacja może być wykorzystywana w interesie właścicieli pomijając podstawowe interesy pracowników.

Komisja Krajowa stwierdza:

1. Nie istnieje ustawowy obowiązek zawierania układów zbiorowych, co umożliwia pracodawcy (Grupa Lucchini) prowadzenie rozmów ze związkowcami - winę za to ponosi Rząd, który nie realizując aż do akcji protestacyjnej NSZZ "Solidarność" zapisów "Paktu o Przedsiębiorstwie Państwowym" stworzył lukę prawną dla pracodawców;

2. Rząd RP uchyla się od jakiegokolwiek odpowiedzialności za pracowników w sprywatyzowanych przedsiębiorstwach państwowych. Gdy mija okres wynegocjowanych, przy sprzedaży przedsiębiorstwa warunków pracy i płacy (w Hucie L-W ten trwał 18 miesięcy), a właściciel odmówi negocjowania nowego układu, Rząd RP umywa ręce;

3. Właściciel (Grupa Lucchini) skrzętnie wykorzystuje luki prawne dla swych interesów - utrzymanie niskich płac i manipulowanie wielkością produkcji stali na rynku europejskim, co wytepuje nadprodukcja;

4. Dzięki strajkowi po dwu latach właściciel (Grupa Lucchini) uzyskał na własność ziemię, czyli została zrealizowana uchwała Rządu RP - Grupa Lucchini, umożliwiając w ten sposób zrealizowanie planów inwestycyjnych właścicielowi.

Komisja Krajowa apeluje do wszystkich członków NSZZ "Solidarność", do wszystkich struktur o wszechstronną pomoc dla strajkujących pracowników Huty L-W.

Ich protest jest protestem wszystkich związkowców przeciw omijaniu i łamaniu prawa. Nie oznacza to

zwalczania prywatyzacji, nie oznacza to sprzeciwu wobec inwestorów zagranicznych, ale jest to protest przeciw właścicielom, którzy łamią prawa pracowników i prawa związkowe. Domagamy się od właściciela i Rządu RP - stron konfliktu - natychmiastowego przystąpienia do negocjacji ze strajkującymi z udziałem mediatora ze strony Kościoła katolickiego.

Warszawa, 9.07.94 Komunikat nr 11 z 8.07. Zakładowego Komitetu Strajkowego Huty Lucchini Warszawa

W związku z przybyciem reprezentacji koncernu Lucchini do Warszawy oraz nawiązaniu do treści wystąpień na konferencji prasowej zorganizowanej w dniu 8.07. Komitet Strajkowy stwierdza:

1. Zachowują pełną aktualność postulaty strajkowe, które w sposób nie zmieniony załoga podtrzymuje w ciągu 30 dni strajku. 2. Pełną aktualność mają odezwy skierowane do zarządu nr 1, 2, 3 wzywające do podjęcia niezwłocznie odpowiedzialnych negocjacji, których treścią będzie; a/zawarcie porozumienia o realizacji postulatów strajkowych, b/przystąpienie do dokonania negocjacji nowej Zakładowej Umowy Zbiorowej. Wobec przekłamań pojawiających się w środkach masowego przekazu oraz w wypowiedziach przedstawicieli koncernu Lucchini jeszcze raz stanowczo podkreślamy i wyjaśniamy, iż istota sporu o płace nie sprowadza się do abstrakcyjnego określenia kwoty podwyżki lecz o takie określenie funduszu płac, który uwzględniłby fakt inflacji i spadku wartości płacy realnej, a więc chodzi o utrzymanie siły nabywczej płacy a nie podwyżkę. Komitet strajkowy stwierdza ponownie, że istotą strajku jest przyszłość zakładu i godne warunki życia jego pracowników oraz prawidłowa realizacja kontraktu. Nie prowadzimy i nie będziemy prowadzić jakiegokolwiek gry a szczególnie politycznej. Nikt na naszej walce o przyszłość zakładu nie zrealizuje swych ambicji politycznych, zaznaczamy to szczególnie, gdyż coraz częściej pojawiają się w środkach masowego przekazu takie spekulacje.

Walczymy o rzeczywiste, wiarygodne przekształcenia własnościowe i partnerskie stosunki między pracodawcami i pracownikami. Z wielkim niepokojem obserwujemy, że osoby odpowiedzialne po stronie administracji państwowej nie dopełniają nałożonych na nich obowiązków związanych z procesem przekształcenia PP Huta "Warszawa" w Hute "Warszawa" SA a następnie w Hucie Lucchini "Warszawa" spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Dlaczego dopiero strajk spowodował dopełnienie podstawowego elementu kontraktu? Czwartkowa dyskusja w Sejmie RP (7.07.- red.) i jej wynik świadczy również o nieprzywiązywaniu wagi do faktu, iż przyszłość przemian gospodarczych nie jest traktowana w taki sposób w jaki oczekują Ci wszyscy, których to bezpośrednio dotyka. STRAJK JEST KONTYNUOWANY, W TYM NIESTETY RÓWNIEŻ STRAJK GŁODOWY 10 naszych kolegów, nie zaszły bowiem żadne okoliczności, które mogłyby spowodować zmianę stanowiska załogi. Mimo zmęczenia utrzymywana jest dyscyplina strajkowa, zakład jest zabezpieczony. Kategorycznie zaprzeczamy, że Zarząd Spółki nie ma dostępu do pomieszczeń biurowych i nie może spełniać swych funkcji. Budynek Zarządu jest jedynie zabezpieczony. Należy podkreślić, w związku z konferencją prasową Koncernu Lucchini, raz jeszcze, że planowane straty

przewidywane w momencie zawązania spółki były w wielkości 75 miliardów zł miesięcznie. Tak więc za 1993r. planowana strata wyniosłaby 900 miliardów zł, a w bilansie za ten rok wykazano stratę jedynie w wysokości 26 miliardów. Stało się to również na skutek poświęcenia załogi /202,2% wydajności/ oraz wiary w przyszłość spółki mimo braku rozpoczęcia inwestycji. Nie możemy milczeć, jeżeli na konferencji prasowej podawane są informacje rozminające się z prawdą, dotyczącą naszych wynagrodzeń. Stwierdzamy, że nasze wynagrodzenie godzinowe za pracę nigdy nie osiągnęło wysokości 30.000 złotych, chociaż chętnie na nie przystaniemy. W momencie rozpoczęcia strajku średnia stawka na godzinę pracy wynosiła 8.500 zł. Tylko przez prawdę możemy dojść do kompromisu i partnerskich stosunków dla dobra obu stron.

Dziękujemy wszystkim, którzy w sposób rzeczowy opisują i analizują naszą sytuację, w szczególności dziękujemy przedstawicielom Kościoła, którzy z taką troską podjęli się działania na rzecz doprowadzenia do rozpoczęcia negocjacji. Wzywamy do rozmów, wbrew pozorom to nasz wspólny interes, zarówno pracowników, jak i pracodawcy.

**Piątek, 15 lipca (dzień zamknięcia numeru) - 37 dzień strajku w Hucie Luccini.*

W dniu tym spotykają się mediatorzy sporu. Komitet Strajkowy zapowiada, że być może po spotkaniu z mediatorami, Załoga podejmie decyzję o wszczęciu produkcji na własną rękę. Przedstawiciele koncernu Luccini podtrzymują stanowisko, że przystąpią do negocjacji, jeśli strajk zostanie przerwany.

Pomoc finansową dla strajkujących można kierować na Konto Strajkowe Regionu Mazowsze: Bank PKO Warszawa X Oddział Warszawa nr 1603-550185-132-16

opr. Anna Rajchert

Solidarność na 81 Sesji Międzynarodowej Konfederacji Pracy w Genewie

Poniższy tekst wystąpienia przygotowali: Marian Krzaklewski, Tomasz Wójcik i Krzysztof Drzewiecki, a na 81 Sesji Międzynarodowej Konfederacji Pracy w Genewie, 4 lipca br. przedstawił Tomasz Wójcik.

W imieniu polskiej delegacji pracowniczej pragnę rozpocząć od złożenia gratulacji mojemu koledze i przyjacielowi, Panu Charles Gray, z okazji jego wyboru na przewodniczącego tego szanownego zgromadzenia. Osobiście traktuję jako wielki przywilej możliwość wypowiedzenia się na Międzynarodowej Konferencji Pracy w sprawach o żywotnym znaczeniu dla całego świata pracowniczego. Chciałbym przede wszystkim pogratulować Dyrektorowi Generalnemu, Panu Michel Hansenne, za jego niezwykle odważny wybór głównego tematu niniejszej sesji. Jestem głęboko przekonany, że sprawozdanie Dyrektora Generalnego - "Broniąc wartości, popierając zmiany.

Sprawiedliwość społeczna w globalnej gospodarce podejmuje fundamentalny problem dostosowania Międzynarodowej Organizacji Pracy do teraźniejszych i przyszłych wyzwań zagrażających naszej uniwersalnej misji - sprawiedliwości społecznej. Pragnę jednak nie zgodzić się z poglądem Dyrektora Generalnego, że od 1989r. gospodarka rynkowa stała się powszechnie zaakceptowanym standardem, zważywszy doświadczenia Polski i innych państw eks-komunistycznych potwierdziły raczej, że nowy system gospodarczy stał się zdehumanizowaną formą kapitalizmu, ukierunkowaną na osiąganie zysku. Dlatego, w duchu poszukiwania sprawiedliwości społecznej, należy podkreślić jeszcze mocniej, że realizacja polityki dostosowawczej wymaga pełnego udziału partnerów społecznych. NSZZ Solidarność nie jest przeciwnikiem zmian programów dostosowawczych, ale jesteśmy przeciwni pomijaniu ich społecznego wymiaru, a w szczególności przeciwni niesprawiedliwemu podziałowi ciężarów jakie te zmiany niesą. Aspekty społecznego wymiaru znalazły już odzwierciedlenie, nadal w niewystarczającym stopniu, w polityce dostosowawczej Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Unii Europejskiej. Z satysfakcją przyłączamy się do twierdzenia Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych skierowanego kilka dni temu do tego zgromadzenia, że dostosowanie społeczny wymiar krajowej i międzynarodowej polityki ekonomicznej. Wszystkie te wymogi oznaczają, że Międzynarodowa Organizacja Pracy potrzebuje sformułować konkretne wskazania o charakterze alternatywnym konstruktywnym, którymi te międzynarodowe instytucje mogłyby się kierować w toku kształtowania swoich programów dostosowawczych. Ponadto, MOP będzie musiała wypracować jeszcze jeden element - skuteczne mechanizmy wywierania wpływu na owe instytucje celem przekonania ich do włączenia aspektów społecznych do ich programów dostosowawczych. W tej mierze pojawiło się wiele mitów, należy odrzucić, takie jak przykładowo te dotyczące rzekomego niepokonalnych sprzeczności pomiędzy zwiększeniem roli państwa a zapewnieniem odpowiedniego stopnia ochrony pracowników. W celu ukształtowania nowego oblicza Międzynarodowej Organizacji Pracy, który tutaj reprezentuję, chciałby się podzielić doświadczeniami ze swojej walki z komunizmem, która nauczyła nas, że system ten zbankrutował nie z powodu jego gospodarczego upadku, ale raczej z powodu jego bankructwa moralnego, który wywołał nieunikniony kryzys gospodarczy. Te doświadczenia kwestionują prymat poszanowania przyrodzonych praw człowieka. Prawa te mogą być respektowane wyłącznie w warunkach społecznego, gospodarczego, politycznego porządku, fundament którego stanowi nade wszystko wartości stojąca zawsze wyżej nad

kapitałem lub innymi czysto ekonomicznymi czynnikami. Wszelkonna ocena procesu przekształceń Polski pozwala nam zidentyfikować szereg przeszkód, które hamowałyby były tylko przez nielicznych. Jedną z nich jest istnienie systemu oligarchicznego w wyniku następujących czynników: brak sprawiedliwego rozdziału własności i władzy pomiędzy wszystkich obywateli; konflikt między interesami społecznej gospodarki rynkowej a starym systemem prawnym dostosowanym do wysoce scentralizowanego państwa; brak politycznych i prawnych rozwiązań, które miałyby się do usunięcia pozostałości systemu totalitarnego z 1989 roku; oraz brak poszanowania porozumień i wynegocjonowanych ze związkami zawodowymi w budowaniu społecznego wymiaru państwa. Podkreślenia wymaga, że wiele przejawów dostrzeganych w procesie przekształceń wywarło negatywny wpływ na pracowników i ich rodziny. Wpływ ten mógł być znacząco złagodzony oraz równo rozłożony, gdyby kolejne rządy włączyły wymiar społeczny bardziej skutecznie do swoich programów gospodarczych. Wielce przygnębiającym faktem jest stale rosnący poziom bezrobocia. Dane z sierpnia tego roku mówią o 2.889.600 oficjalnie zarejestrowanych osób bezrobotnych (15,7%), spośród których połowa pozbawiona jest możliwości zarobku. Rząd przewidział w budżecie na wzrost o dalsze 200.000 bezrobotnych. Z żalem musimy stwierdzić, że rząd nadal skupia się na biernym radzaniu bezrobociu, zamiast na aktywnej polityce opartej na szerszym udziale partnerów społecznych we wszystkich sferach. Ze środków finansowych przeznaczonych na walkę z bezrobociem nie wystarczająco ich wydaje się na szkolenia, przeszkolenia oraz aktywne zatrudnienia wśród kobiet i młodzieży. Niepowodzenie realizacji prawdziwej i wszechstronnej prywatyzacji miało się do społecznego niezadowolenia oraz spowolnienia gospodarki. Tam gdzie ją zrealizowano, prywatyzacja zaoferowała nie tylko pracę, ale i kapitał bardzo wąskiej części społeczeństwa, a nie wszystkim w "czarnej" i "szarej" strefie gospodarki. Należy się przeciwstawić trendom koncentracji w rękach oligarchii. W przeciwnym razie, mogą nasilić się napięcia i konflikty społeczne i polityczne. Mimo wzrostu Krajowego Brutto (2,3% w 1992 roku oraz 4,5% w 1993 roku), płace realne spadły (5% w 1993 roku). Sytuacja jest znacznie gorsza w przypadku dochodów rodzin; w istocie dochód dochodzi do progu ubóstwa. W 1992 roku tylko 10% społeczeństwa odczuło wzrost realnych dochodów, a 80% doświadczyło spadku poziomu życia, a jest to sytuacja, która niepokazuje. Poprzednie oraz obecny rząd w odniesieniu do cen energii, oparta na politycznym interesie, stała się jednym z głównych czynników hamujących. Siatki bezpieczeństwa socjalnego nie zostały wprowadzone, a obecny system zabezpieczenia społecznego jest zdeorganizowany i nieskuteczny. Nie ma

gwarancji minimum socjalnego bezpieczeństwa, a równy dostęp do wielu form pomocy społecznej nie jest zapewniony. Poważną przeszkodą dla dalszych reform jest niedorozwój trójstronności, którego budowanie jest świadomie hamowane. Stwierdzenie Ministra Pracy w trakcie tej Konferencji, że ustanowiony w Polsce system rokowań zbiorowych odpowiada standardom MPO, przeczy faktom. Ponadto, nie ustanowiono jeszcze kryteriów reprezentatywności związków zawodowych oraz organizacji pracodawców. Na tym tle, wcześniej zawarte porozumienia zbiorowe zostają uchylone w sektorze podlegającym prywatyzacji, pogarszając sytuację pracowników. W takich okolicznościach uznajemy stwierdzenie Ministra Pracy o wycofaniu się rządu z rokowań zbiorowych w okresie przekształceń jako wielce niebezpieczne, gdyż państwo nadal pozostaje pracodawcą w poważnej części gospodarki. Podobnie nieprawdziwa była wypowiedź Ministra, że ustawa o ochronie roszczeń pracowniczych w przypadku niewypłacalności pracodawcy jest zgodna z projektem zawartym w Pakiecie o Przedsiębiorstwie Państwowym. Ustawa ta nie spełnia ponadto wymogów przewidzianych w Konwencji MOP nr 173 z 1992 roku o ochronie roszczeń pracowniczych i to właśnie dlatego rząd nie jest w stanie wszcząć jej ratyfikacji. Wielokrotnie podnosiliśmy w Międzynarodowej Organizacji Pracy problem przejścia majątku związkowego NSZZ Solidarność w trakcie stanu wojennego wprowadzonego w 1981 roku. Z głęboką przykrością musimy powtórzyć, że dotychczas nie zwrócono nam zagarniętego majątku. Rząd polski nieprzerwanie narusza ustalenia Komisji Badawczej MOP z 1984 roku, która zobowiązała rząd do przeprowadzenia zwrotu majątku NSZZ Solidarność. Wszystkie polskie rządy, włącznie z tymi po 1989 roku, ponoszą odpowiedzialność za nie przeprowadzenie zwrotu majątku, który w znacznej mierze pozostaje w dyspozycji OPZZ. W takiej sytuacji i biorąc pod uwagę nieskuteczność ustawodawstwa krajowego oraz jego egzekucji, NSZZ Solidarność zdecydował się odwołać do procedury zażaleń na podstawie art. 24 konstytucji MPO. Mamy nadzieję, że autorytet i mądrość MOP pomogą w rozwiązaniu tego problemu.

PRZEGLĄD
OŚWIATOWY

Solidarność

Kalendarz '95 SOLIDARNOŚCI

- obszerna i funkcjonalna część kalendarzowa,
- podstawowe informacje związkowo - prawne,
- wersja nauczycielska i dla pracowników zakładów przemysłowych,
- podręczne wiadomości i dane.

TERMINY

- zamówienia i zaliczkowe wpłaty - do 30 lipca,
- pełna wpłata do 30 września,

ADRES: Przegląd Oświatowy, 80-855 Gdańsk,
ul. Wały Piastowskie 24

Dane wstępne o STUDIACH MENADŻERSKO-ZWIĄZKOWYCH na Wydziale Nauk Społecznych KUL

1. Tryb studiów

- studia zaoczne: przewidywany przyjazd studentów jeden raz w miesiącu na 3-4 dni (8 godz. zajęć w ciągu jednego dnia)

2. Czas trwania studiów:

- trzy lata (3 x 2 semestry = 6 semestrów)

3. Efekt końcowy:

- dyplom ukończenia studiów wyższych na Wydziale Nauk Społecznych KUL
- tytuł: licencjat w zakresie studiów społeczno-ekonomicznych o specjalności menedżersko-związkowej.

4. Uzyskany tytuł uprawnia do:

- awansu na stanowiska kierownicze w zakładzie pracy
- awansu w strukturach związkowych
- kontynuowania studiów magisterskich na Wydziale Nauk Społ. KUL, innych wydziałach KUL oraz innych uczelniach w Polsce.

5. Słuchacze są studentami KUL mającymi uprawnienia do korzystania z Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, bibliotek zakładowych oraz innych bibliotek akademickich w Polsce.

6. Rekrutacji słuchaczy dokonuje Wydział Nauk Społecznych KUL w porozumieniu ze strukturami NSZZ "S", które kierują zgłoszenia na studia. Nie zamyka się jednak drogi indywidualnym osobom nie będącym członkami NSZZ "S" w imię dobrze pojętej otwartości i integracji, która od 1980r. przyświecała ruchowi związkowemu w Polsce.

7. Przyjęć na studia ostatecznie dokonuje Rektor KUL.

8. Na studia mogą się ubiegać osoby legitymujące się średnim wykształceniem (świadectwo maturalne), komplet odpowiednich dokumentów złożą w Dziekanacie Wydziału Nauk Społecznych KUL.

9. Program studiów Sekcji menadżersko-związkowej uchwała Rada Wydziału Nauk Społecznych KUL a zatwierdza Senat Akademicki KUL.

10. Przewidywana liczba studentów:

50-60 osób rocznie.

11. Planowana pierwsza rekrutacja studentów w roku akademickim 1994-95 (prawdopodobnie dopiero od II semestru można byłoby rozpocząć działalność dydaktyczną).

12. Przewidywane czesne od jednej osoby:

I semestr - 3 mln zł,

II smestr - 3,5 mln zł.

Razem 6.5 mln zł (za jeden rok).

13. Powyższe dane pochodzą z ustaleń Senatu KUL, rozmów roboczych członków KK "S" z rektorem KUL, seminarium programowego 27 i 29 maja br. w KUL z udziałem przedstawicieli KK "S" oraz wstępnych kalkulacji budżetowych.

*Dziekan Wydziału Nauk Społecznych
prof. dr hab. Adam Biela*

Akcja LATO'94

Było...

W dniach 7 i 9 lipca, w ramach Lato'94 odbyły się dwie wycieczki autokarowe dla dzieci naszych członków, na teren Kozienice-Mniszew, Studzianki-Rychnów, gdzie nas przyjmowano w ośrodku kolonijno-kapelowym. Była to wspaniała frajda dla dzieci. Wycieczka była dobrze przygotowana i zorganizowana. Płynęliśmy promem po Wiśle, na wieczór rozpaliliśmy ogniska. W Świerżach w ośrodku Lidera. Było wesoło i przyjemnie. W czwartek, 14 lipca odbyła się wycieczka autokarowa do Warszawy - "strzał w dziesiątkę". Zwiedzaliśmy bezpyłotnisko Okęcie, Zamek Królewski, Żoliborz, Cricoland. Uczestniczyło 140 osób, 3 autobusy. Radości co niemiara. Było tylko trochę gorąco. Nad organizacją wycieczek czuwał Zygmunt Konciewicz.

* Pragniemy serdecznie podziękować Wydziałowi Kultury Fizycznej, Turystyki i Oświaty w Warszawie za pomoc w zorganizowaniu wspaniałej wycieczki. Dziękujemy p. Piotroń za ufundowanie napoi dla dzieci.

* Następną wycieczką - do Kazimierza i Puław

* Zdjęcia z wycieczek do odbioru w Zarządzie Regionu.

Będzie...

Zarząd Regionu NSZZ "S" Ziemia Radomska organizuje: wycieczkę do LICHENIA - NIEPOKALANOWA - WARSZAWY na grób KSIEDZA JERZYJA POPIELUSZKI - 22 i 23 lipca

Wyjazd w piątek 22 LIPCA o godz. 23.00 z parkingu przed dworcem. Odpłatność od osoby - 110 tysięcy zł. Wyjazd prowadzi Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska ul. Traugutta 30, tel. 238-04 oraz kościoły zakładowe "S" do dnia 20 lipca br.

Zygmunt Konciewicz

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA**

26 - 600 Radom

ul. Traugutta 30

tel. 251 - 61, fax 238 - 04

Redakcja: ANNA RAJCHEN

tel. 236 - 43

Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wzrostu Zawodowego APL
egzemplarz bezpłatny